

Wyrok z dnia 14 grudnia 2011 r., III CSK 260/11

Skupienie w osobie jednej ze stron procesu – na skutek następstwa procesowego – roli powoda i pozwanego powoduje umorzenie postępowania w odniesieniu do tej osoby w zakresie dotyczącym roszczenia procesowego (jego części), które utraciło dwustronność. W pozostałym zakresie postępowanie z udziałem tej osoby może się toczyć.

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote

Sędzia SA Roman Dzikczek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Józefy Ś. działającej przez następców prawnych – Helenę B., Jadwigę Z., Mirosława M., Romana M., Teresę A., Annę R., Bolesława Ś. i Helenę Z. przeciwko Szymonowi Ś. działającemu przez następców prawnych – Bolesława Ś. i Helenę Z. o unieważnienie umowy darowizny, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 listopada 2011 r. kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 5 lutego 1998 r.

uchylił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 22 września 1997 r. w stosunku do Bolesława Ś. i Heleny Z. jako następców prawnych powódki Józefy Ś. oraz pozwanego Szymona Ś. – w zakresie praw i obowiązków, które na skutek śmierci powódki i pozwanego oraz na skutek spadkobrania uległy konfuzji procesowej – i w tym zakresie postępowanie umorzył, a w pozostałym zakresie kasację oddalił.

Uzasadnienie

Małżonkom Józefie Ś. i Longinowi Ś. przysługiwało prawo użytkowania wieczystego gruntu i oraz własność budynku mieszkalnego stanowiącego odrębną od gruntu nieruchomości. Połowa udziału – na skutek dziedziczenia po Longinie Ś. – przypadła Józefie Ś., Helenie B., Jadwidze Z., Apolonii Ś., Szymonowi Ś., Mirosławowi M. i Romanowi M. Na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego dnia 11 lipca 1991 r. i uzupełnionej w listopadzie 1991 r. Józefa Ś. darowała swój udział synowi Szymonowi Ś.

Pozwem z dnia 29 września 1994 r. powódka Józefa Ś. domagała się „unieważnienia” umowy darowizny, której dokonała w 1991 r., w innym miejscu wnosząc o „cofnięcie” darowizny. Podniosła, że pozwany wprowadził ją w błąd, twierdząc, iż u notariusza podpisuje testament, który w każdej chwili może odwołać, a nie umowę darowizny. Stwierdziła, że ma mocno przytępiony słuch, co uniemożliwiło jej usłyszenie treści aktu notarialnego odczytywanego przez notariusza. Dodatkowo podniosła, że pozwany nie opiekuje się nią, jest niewdzięczny oraz znęca się nad nią fizycznie i psychicznie, narażając na utratę życia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając, że wywierał na powódkę jakikolwiek wpływ co do zawarcia umowy darowizny. Podniósł, że umowa darowizny była sporządzana dwukrotnie, tj. zawierana w dniu 11 lipca 1991 r., a w listopadzie 1991 r. uzupełniana, w związku z czym notariusz dwukrotnie odczytywał jej treść, a powódka nie zgłaszała do niej żadnych uwag.

Wyrokiem z dnia 22 września 1997 r. Sąd Rejonowy w Legnicy oddalił powództwo, zarówno na podstawie art. 84 k.c., jak i art. 898 k.c. Podniósł, że zgodnie z art. 88 § 2 k.c., uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia, a wszyscy zainteresowani, w tym powódka, potwierdzili we wrześniu 1992 r. otrzymanie zawiadomienia o dokonanej darowiznie. W tej sytuacji termin do uchylenia się przez powódkę od złożonego oświadczenia woli upłynął zanim doszło do wniesienia pozwu. Sąd pierwszej instancji uznał również, że zachowanie pozwanego nie nosi znamion rażącej niewdzięczności.

W apelacji powódka zarzuciła naruszenie art. 898 § 1 i art. 5 k.c. przez przyjęcie, że złożenie podpisu przez powódkę na umowie darowizny nastąpiło bez

winy pozwanego. Zarzuciła także sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że pozwany nie dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i rozwiązanie umowy darowizny, a także przeniesienie własności przedmiotu darowizny z obdarowanego na darczyńcę.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 1998 r. Sąd Wojewódzki w Legnicy oddalił apelację jako bezzasadną, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną materiału dowodowego.

W kasacji powódki zarzucono naruszenie art. 5 k.p.c. przez nieudzielenie jej – występującej bez adwokata – potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz niepouczenie o skutkach ich podjęcia lub zaniechania, art. 117 § 1 k.p.c. przez nieustanowienie innego adwokata po zwolnieniu poprzedniego, ustanowionego przez sąd, oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę wiarygodności i mocy dowodów. Podniosła także zarzut naruszenia art. 898 k.c. przez przyjęcie, mimo podstaw ku temu, że pozwany nie dopuścił się względem niej rażącej niewdzięczności.

W dniu 23 czerwca 1999 r. powódka Józefa Ś. zmarła, w związku z czym Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 1 lipca 1999 r. zawiesił postępowanie kasacyjne. W dniu 14 czerwca 2010 r. Helena B., jedna ze spadkobierców powódki, wniosła o podjęcie postępowania i wskazała następców prawnych zmarłej, którymi są: Helena B., Jadwiga Z., Helena Z., Bolesław Ś., Anna R., Teresa A., Mirosław M. i Roman M. Zanim doszło do podjęcia postępowania kasacyjnego – co nastąpiło w dniu 28 lipca 2011 r. – zmarł także pozwany Szymon Ś., po którym spadek nabyły dzieci: Bolesław Ś. i Helena Z.

Zważywszy na fakt, że kasacja została wniesiona w dniu 24 marca 1998 r., do jej rozpoznania miały zastosowanie – na podstawie art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – przepisy obowiązujące przed dniem 6 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na skutek śmierci stron w toku postępowania kasacyjnego i wstąpienia w ich miejsce następców prawnych doszło do skupienia obu ról procesowych w osobach Bolesława Ś. i Heleny Z., dziedziców powódki i pozwanego. Taka sytuacja jest w piśmiennictwie określana mianem konfuzji procesowej, powodującej bezwzględny upadek stosunku procesowego. Prowadzi to do umorzenia postępowania w odniesieniu do tego roszczenia procesowego, które utraciło dwustronność. W niniejszej sprawie konieczne więc stało się umorzenie postępowania w tej części, w której Bolesław Ś. i Helena Z., następcy prawni Józefy Ś., w wyniku sukcesji procesowej i objęcia części roszczenia procesowego zgłoszonego przez powódkę, żądają „od samych siebie”, jako pozwanych – następców pozwanego Szymona Ś. – realizacji roszczenia zawartego w pozwie. Jest oczywiste, że proces, którego podstawową przesłanką konstrukcyjną jest dwustronność, w tym zakresie toczyć się nie może.

Należy przy tym podkreślić, że konfuzja procesowa objęła w niniejszej sprawie tylko tę część roszczenia, która skoncentrowała się w osobach Bolesława Ś. i Heleny Z.; w pozostałym zakresie osoby te mogły pełnić zarówno rolę strony powodowej, stając naprzeciw innym następców prawnych Szymona Ś., jak i rolę strony pozwanej, broniąc się przed żądaniem innych niż oni następców prawnych Zofii Ś.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy, w związku z tym, że postępowanie kasacyjne toczyło się na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 6 lutego 2005 r., co oznaczało m.in., że wyrok Sądu drugiej instancji nie uprawomocnił się, na podstawie art. 393¹⁶ k.p.c. uchylił ten wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego w stosunku do Bolesława Ś. i Heleny Z. jako następców prawnych powódki Józefy Ś. oraz pozwanego Szymona Ś. – w zakresie praw i obowiązków, które na skutek śmierci powódki i pozwanego oraz na skutek spadkobrania uległy konfuzji procesowej – i w tym zakresie postępowanie umorzył.

Przechodząc do rozpoznania kasacji należy przede wszystkim stwierdzić, że od początku postępowania żądania powódki były formułowane wadliwie. Powołując się na wadę oświadczenia woli w postaci błędu, powódka żądała „unieważnienia” umowy darowizny, choć wyłącznie prawidłowe byłoby w tym wypadku żądanie ustalenia (stwierdzenia) nieważności umowy w wyniku uchylecia się od skutków

prawnych oświadczenia woli, jeżeli – oczywiście – takie uchylene nastąpiło. W takiej sytuacji sąd może orzec deklaratorywnie o nieważności umowy, nie może jej natomiast, jak żądała powódka, w sposób konstytutywny „unieważnić”. Kwestia ta schodzi jednak na plan dalszy, gdyż w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji oddalający powództwo ze względu na upływ terminu przewidzianego w art. 88 § 2 k.c. uprawomocnił się; powódka skupiła się w apelacji tylko na zgłoszonym w pozwie alternatywnie żądaniu „odwołania darowizny”, podnosząc zarzuty naruszenia art. 5 i 898 k.c.

Także w tym zakresie żądanie powódki jest jednak wadliwe i w takim kształcie, jaki mu nadano, uwzględnione być nie mogło. Należy przypomnieć, że odwołanie darowizny następuje nie w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo kształtującym (jak np. rozwiązanie darowizny w okolicznościach opisanych w art. 901 k.c.), lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia, wywołującego skutek obligacyjny, lub równocześnie z tym oświadczeniem, darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny (złożenie oświadczenia woli) i w sprawie zainicjowanej takim właśnie powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c. Naturalnie niewykluczone jest również skonstruowanie powództwa o ustalenie, że darowizna została skutecznie odwołana (art. 189 k.p.c.), z tym zastrzeżeniem, że zasadność takiego powództwa zależy od interesu prawnego, którego istnienie – przy możliwości żądania zwrotu przedmiotu darowizny – może okazać się wątpliwe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 r., II CKN 146/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 175).

W rozpoznawanej sprawie żądanie zwrotu przedmiotu darowizny (zwrotnego przeniesienia własności) pojawiło się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, towarzysząc – zgłoszonemu w apelacji – żądaniu „rozwiązania darowizny”. Taka zmiana (rozszerzenie) żądania pozwu nie była możliwa, gdyż stał jej na przeszkodzie art. 383 k.p.c., choćby zatem z tych względów kasacja nie mogła być uwzględniona, niezależnie od tego, że stawiane w niej zarzuty dotyczące rażącej niewdzięczności obdarowanego nie znajdują jakiegokolwiek odniesienia w dokonanych przez Sądy *meriti* ustaleniach i przeprowadzonych przez nie dowodach.

Brak także uzasadnienia dla zrzutów procesowych, a zwłaszcza zarzutu naruszenia art. 117 k.p.c. Z akt sprawy wynika, że pełnomocnicy ustanawiani przez Sąd dla powódki zostali zwolnieni z tej funkcji na jej żądanie, po czym ustanowiła pełnomocnika z wyboru w osobie córki, do której miała większe zaufanie niż do pełnomocników zawodowych. Należy podkreślić, że Helena B. jako pełnomocnik powódki należycie spełniała swą funkcję, o czym świadczą jej liczne czynności procesowe, podejmowane także – wobec nieobowiązania w tym zakresie w postępowaniu kasacyjnym przed dniem 6 lutego 2005 r. przymusu adwokacko-radcowskiego – w tym postępowaniu. Nie może być również mowy o obrazie art. 5 k.p.c., gdyż powódka była bardzo dobrze zorientowana co do prowadzenia sprawy, miała pełnomocników ustanawianych przez Sąd, z których z własnej woli rezygnowała, a ponadto była pouczana o potrzebie ich ustanowienia, co zresztą zaowocowało ustanowieniem pełnomocnika w osobie córki. Należy także podkreślić, że podczas posiedzeń, w których powódka występowała samodzielnie, Sąd uwzględniał jej wiek i zły stan zdrowia, a zwłaszcza słaby słuch.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to w postępowaniu kasacyjnym toczącym się pod rządem przepisów kodeksu postępowania cywilnego obowiązujących przed dniem 6 lutego 2005 r. przyjmowano, że mógł on być skutecznie podniesiony wyjątkowo, tylko wówczas, gdyby dokonana przez sąd *meriti* ocena dowodów okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, nie publ. albo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1998 r., III CKN 665/97, nie publ. i z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139). Taki zarzut w kasacji nie został postawiony, a skarżąca skupiła się wyłącznie na przedstawieniu własnej, subiektywnej oceny znaczenia zachowania pozwanego pod kątem jego kwalifikacji jako rażącej niewdzięczności. W tym zakresie jednak wnioski Sądów *meriti* były trafne.

Z tych względów Sąd Najwyższy kasację oddalił (art. 393¹² k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych).

